№ 275 — Rocznik XVI. Wtorek, 1 grudnia 1874.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie niemieckiém 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., we Włoszech w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 28 [illegible], w Ameryce 6 tal. 1/2 sbr.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone bę.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicitè Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 30 listopada.

Kiedy armia hiszpańska po zwycięztwie pod Irun nie tylko nie ścigała karlistów ale cofać się zaczęła w skutek rozkazu odebranego z Madrytu, podnosiły niektóre pisma, nieprzychylne marszałkowi Serrano, że ten dziwny sposób prowadzenia wojny tém tylko wytłumaczyć można, iż rząd hiszpański nie życzy sobie szybkiego poskromienia karlistów. Zaprzeczano tym twierdzeniom z wielu stron utrzymując, że powodem zawieszenia operacyi wojennych był już to czas nieprzyjazny, utrudniający marsze wojskom republikańskim, już to plan odmienny kampanii. Dzisiaj nawet i w tych dziennikach, które po ostatnich klęskach karlistów szybki zapowiadały upadek sprawie don Karlosa, znajdujemy korespondencye madryckie, które dawniejsze potwierdzają doniesienia. Wprawdzie wszystkim wiadomościom, które się odnoszą do teatru wojny lub do stanowiska hiszpańskiego rządu, wielkiéj wiary dawać nie można, ale jednozgodność, z jaką cała niemal prasa donosi o nieporozumieniach w gabinecie hiszpańskim, mnożących się intrygach w rządzie, za tém przemawiać się zdaje, że i w Madrycie nie lepiéj idzie jak w otoczeniu pretendenta, gdzie spory i intrygi na porządku dziennym. I tak wyczytujemy, że marszałek Serrano nie pragnie podobno tak rychłego końca wojny, ponieważ się obawia, ażeby po nim ktoś inny nie stanął na czele rządu. Z tego téż powodu paraliżuje wszelkie działania dowódzców, odwołuje ich i mianuje nowych, przyrzeka, że wyśle posiłki, które nigdy nie przychodzą, krótko mówiąc tak działa, jak gdyby wojnę jak najdłużéj chciał przewlec. Mimo złowrogich tych wieści, którychbyśmy nie powtarzali, gdyby o nich nie wspominały przychylne rządowi Serrana pisma, donoszą znów, że jenerałowi Lasernie znaczne nadciągają posiłki, że w okręgach wojskowych stać ma około 40 tysięcy wojsk rezerwowych, że skoro te posunięte zostaną naprzód i nadejdą ostatnie przesyłki karabinów Remingtona, wtedy półkole długie na 93 mile hiszpańskie, zajmowane przez jenerała Lasernę, zamieni się w żelazną ścianę, niepodobną do przebicia się dla karlistów. Tymczasem telegram z Santander donosi, że burzliwe powietrze nie pozwala na dalsze operacye armii rządowéj i że brygada Blanco zmuszoną w skutek tego pozostać w San Sebastian.

Wiadomości, jakie odbiera Köln. Ztg. z Carogrodu o zbrojeniach się Turcyi, wymownym są dowodem, że Porta Otomańska nie zbyt dowierza pokojowym zaręczeniom mocarstw zagranicznych, ale że przysposobioną i uzbrojoną chce być na wszelkie przypadki. Arsenał w St. Irene liczy przeszło 3 kroć karabinów Remingtona, a do innego arsenału adejść ma w tych dniach około 6 kroć karabinów z Ameryki. Dla armat z fabryki Kruppa osobny ma być wybudowany arsenał a i flota znacznie została powiększoną w ostatnim czasie. Nadto zwiększono załogę nietylko w Bośni ale i na pograniczu. Obrona krajowa, którą w Bośni i Hercegowinie zaprowadzono w roku 1864, obliczają na 12 tysięcy żołnierza z odpowiednią liczbą oficerów.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie Zgromadzenia narodowego. Dotychczasowe doniesienia tak mało mówiły o orędziu marszałka prezydenta i o zamiarach gabinetu francuskiego, że tém większą budzi ciekawość to orędzie, które i znanéj noty hiszpańskiéj i rezultatu wyborów tak do rad jeneralnych, jako téż municypalnych pominąć nie może.

Z Berlina donoszą, że przy ustanawianiu tak zwanych dodatków matrykularnych w radzie związkowéj na rok 1875 oświadczył saski pełnomocnik, że ze względu na podwyższenie ciągłe tych dodatków, co niepomyślnie oddziałać musi na stósunki ekonomiczne, zastanowić się nad tém potrzeba, czyby nie należało jeszcze przed ustanowieniem etatu na rok 1876 podwyższyć podatków. Co do spraw zaś parlamentarnych nadmieniamy, że według Nation. Ztg., poseł Liebknecht z nową wystąpi interpelacyą, odnoszącą się do nieludzkiego obchodzenia, na jakie wystawieni są uwięzieni socyalni demokraci. W odezwie zamieszczonéj we Volkstaat wzywa on swoich zwolenników, którzy odsiadywali kary, ażeby szczegółowe przysłali mu sprawozdania o nadużyciach sądów.

W końcu zapisujemy, że w powiecie szamotulskim wszystkim duchownym odebrano nietylko inspekcyą szkólną, ale i zakazano udzielać nauki religii w szkołach.

✻ Rezultat wyborów na reprezentantów miejskich, jakie się w mieście naszém w dniach 26, 27 i 28 b. m. odbywały, jest następującym:

W oddziale III. okręgu 1 wybrano: radzcę handlowego B. Jaffe na lat 6; w okręgu 2 kupca Feliksa Rakowskiego na lat 6; w okręgu 3 kupca Alfonsa Peltesohna na lat 6, budowniczego Junge na lat 4, właściciela fabryki Mögelina na lat 2; w okręgu 4 mistrza garncarskiego Kamińskiego na lat 6 i dr. Rakowicza na lat 2.

W oddziale II. okręgu 1 asesora medycynalnego Reimanna na lat 6, kupca H. Rosenfelda na lat 6, kupca W. Kronthala na lat 2. W okręgu 2 kupca R. Ascha na lat 6, kupca Gerharda na lat 6, kupca M. Herza na lat 4.

W oddziale I. radzcę sprawiedliwości Tschuschke na lat 6, kupca K. Kleemanna na lat 6, radzcę kancelaryi Knorr na lat 4. Do ściślejszego wyboru przyjdzie w tym oddziale pomiędzy pp. kupcem C. Hartwigem i poczthalterem Gerlachem, ponieważ obadwaj nie otrzymali absolutnéj większości głosów. Wybór ten naznaczono na czwartek 3 grudnia od 9 do 1 godziny rano.

Tym sposobem przyszła reprezentacya miejska składająca się ogółem z 36 członków liczyć będzie 16 chrześcian, 16 niechrześcian i 4 Polaków, a mianowicie pp. Janowicza, należącego już do reprezentacyi miejskiéj, dr. Rakowicza, F. Rakowskiego i Kamińskiego. Dzienniki tutejsze niemieckie Ostdeutsche i Posener Ztg. nie zadowolone wielce z takiego rezultatu wyboru nawołują na przyszłość do jedności, bo zdaniem ich rozbiciu tylko i niejedności przypisać należy, że do reprezentacyi miejskiéj dostało się trzech Polaków. Co do nas, nie łudząc się bynajmniéj, ani zbytnio nie biorąc sobie do serca pochwał Posener Ztg., która powiada „że rozdwojenie pomiędzy Niemcami tém więcéj jest pożałowania godném, że mają do czynienia z jednem, dobrze zorganizowaném i licznem stronnictwem" — nie możemy wyrazić wcale zadowolenia z rezultatu wyborów, bo nie sprowadziły nam one tylu reprezentantów, ilu być winno odpowiednio do liczby naszéj narodowości.

✻ Gaz. Toruńska słusznie ubolewa nad tém, że przy obradach nad ustawami prawniczemi w parlamencie niemieckim, żaden z posłów naszych nie uzyskał głosu a podnosząc, że nie jedno dałoby się nadmienić przeciwko pomienionym projektom, tak między innemi pisze:

„Jest przecież jeszcze możność bronienia naszéj sprawy w komisyi, która projekty te rozpatrywać będzie a która dopiero będzie wybrana, — jest możność naturalnie wtedy tylko, jeśli w skład komisyi wejdzie który z posłów naszych. Ale otóż dowiadujemy się, że żaden z posłów naszych nie chce się podjąć zasiadania w komisyi, która ma pozostawać w Berlinie między obecną a przyszłą sesyą reichstagu. Uznając wprawdzie niedogodność pozostawania w Berlinie przez czas dłuższy po za sesyą reichstagową — o koszcie nie ma mowy, bo członkowie komisyi mają pobierać dyety — apelujemy przecież do patryotycznego poczucia któregokolwiek z posłów i oddajemy się nadziei, że znajdzie się wśród nich taki, co dla ogólnéj sprawy polskiéj, dla sprawy nie małéj wagi, uczyni ofiarę z spraw swoich prywatnych i podejmie się uciążliwego zadania. Zaskarbi sobie taki poseł tém większą wdzięczność u całego społeczeństwa polskiego. — Sądzimy, że i pisma poznańskie poprą nasze wezwanie a to wcześnie, bo sprawa jest nagląca."

Czyniąc zadość życzeniu Gazety Toruńskiéj pospieszamy z oświadczeniem, że i my jak najzupełniéj podzielamy jéj uwagi i popieramy jéj żądania. — W obec systemu, który dąży do wyrugowania polskiego języka tak ze szkoły jak sądownictwa, w obec paragrafu nowego projektu organizacyi sądowéj, który zaprowadza jako język urzędowy wyłącznie niemiecki i znosi tém samém rozporządzenie z roku 1817, do pewnego przynajmniéj stopnia uwzględniające język polski, za grzech poczytalibyśmy, gdyby który z posłów naszych mógł a nie chciał wstąpić do komisyi, która zajmie się wszystkiemi ustawami odnoszącemi się do reorganizacyi sądownictwa. Donoszą nam z Berlina, że Koło polskie zamierza komisyi jako memoryał wręczyć memorandum o sprawie języka polskiego w sądownictwie; pochwalamy tę myśl ale nie sądzimy ażeby to już wystarczało i zwalniało posłów naszych od czynnéj obrony praw naszego języka. Memorandum to, jak to się często dzieje spokojnie spoczywać będzie przy aktach komisyi, w najlepszym razie pobieżnie o niém zda sprawę referent, jeśli ktoś więcéj interesujący się tą sprawą nie podniesie ważności memoryału. Żądanie, z jakiem występuje Gazeta Toruńska, wydaje nam się tak słusznem, że nie wątpimy téż, iż mylną okaże się wiadomość, jakoby Koło chciało odstąpić od żądania wyboru jednego Polaka do komisyi.

Wiadomości urzędowe.

Zwyczajny nauczyciel Otton Bock przy gimnazyum w Ełku mianowany został nauczycielem wyższym.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 26 listopada.

(Pogłoski o przyjeździe cesarstwa do nas. — Obchód Mickiewiczowski. — Proces o oszustwo. — W sprawie teatru.)

(T) Wiedeńskie niektóre dzienniki, tak samo i czeskie, podają wiadomość, że w roku przyszłym i to już koło wielkiéj nocy przybędzie cesarz austryacki wraz z żoną do Galicyi. W prezydum tutejszego namiestnictwa nic o tém nie wiedzą, w wojskowych kołach uważają za rzecz możliwą, że cesarz, ale tylko sam przyjedzie do Galicyi na jesienne wielkie ćwiczenia wojskowe. Nie potrzebuję dodawać, że dzienniki piszące o podróży cesarstwa do Galicyi, nadają téj podróży znaczenie politycznéj doniosłości.

Program uroczystego obchodu rocznicy śmierci Adama Mickiewicza który się odbędzie w sobotę 28 b. m. w sali ratuszowéj jest następujący: Przemówienie wstępne p. Engla; Rondo Chopina na dwa fortepiany, odegrane przez Karóla Mikulego i M. Rosenthala; rozprawa Chylińskiego o Mickiewiczu w obec umysłowych i politycznych prądów swego wieku; pieśni Wilii Szymanowskiéj i „Melodią" Chopina, odśpiewa Cebwiński; „oda do młodości" wygłosi H. Szydłowski, „śmierć" Konrada Wallenroda wygłosi Traczewski; chór więźniów Beethowena, chór męzki. Zakończenie.

Po tygodniowéj bardzo zajmującéj rozprawie publicznéj, ukończył się wczoraj w sądzie karnym w obec przysięgłych z wielu względów ciekawy proces o oszustwo. Sala sądowa była nabita publicznością a pod gmachem sądowym przez całe trzy dni podczas rozpraw, stały ciągle tłumy lichwiarzy żydów, bo na pierwszém piętrze rozstrzygały się losy ich króla, niejakiego Selzera, lichwiarza, który w przeciągu lat kilku wielkiego dobił się majątku. Oto sprawa w jak najzwięźlejszém streszczeniu:

Pan Franciszek Krzysztofowicz, właściciel dóbr ziemskich, mieszkający od lat kilku we Wiedniu, miał zamiar wspólnie z adwokatem tamtejszym dr. Schafflem (żyd z Baszcza) i niejakim Rapaprotem wziąć w dzierzawę część dóbr funduszu religijnego na Bukowinie.

Dr. Schaffel jako pełnomocnik prawny Krysztofowicza, uznał za stósowne rozpocząć konkurs o tę dzierzawę przekupieniem dyrektora dóbr funduszu religijnego p. Hammera w Czerniowcach a to za pośrednictwem jego szwagra fabrykanta we Lwowie p. Karola Pietscha i zażądał od p. Krzysztofowicza na to pieniędzy. Chodziło o gruby interes, więc i grubego potrzeba kubana. P. Krzysztofowicz nie mając gotowych pieniędzy, dał p. Schafflowi weksel na 5000 guldenów a od Schaffla otrzymał pisemną deklaracyą z 29 września 1874, iż Krzysztofowicz złożył akcept na 5000 guldenów z poleceniem, ażeby takowy Schaffel tylko wtedy p. Pitschowi wydał jeżeli oferta Krzysztofowicza celem otrzymania dzierzawy dóbr funduszu religijnego przez właściwą władzę potwierdzoną i kontrakt o dzierzawę z nim zawarty zostanie. W przeciwnym razie ma Schaffel Krzysztofowiczowi weksel ten zwrócić.

W roku bieżącym, gdy p. Krzysztofowicz przyjechał do Lwowa, dowiedział się z niemałém zadziwieniem, iż niejaki Selzer, lichwiarz tutejszy zaskarżył go o zapłacenie 5000 guld. z tytułu owego wekslu. Oczywiście oddał rzecz całą sądowi karnemu, który mając do czynienia z widoczném oszustwem, kazał uwięzić we Wiedniu adwokata Schaffla a tutaj Selzera i po przeprowadzoném śledztwie oddał sprawę całą sądowi przysięgłych. Owóż z rozprawy, która się wczoraj skończyła, okazało się, że adwokat Schaffel, będąc w kłopotach pieniężnych, zastawił ów weksel Krzysztofowicza u Selzera za 3000 guld., że mu od téj kwoty płacił procenta, że go wstrzymywał od zaskarzania wekslu, że okazało się dość jasno, iż nie miał zamiaru pokrzywdzania i oszukania Krzysztofowicza, że okazało się także, że co do stósunku jego z p. Pietschem, do jakichś jego przyrzeczeń itd. okłamał Krzysztofowicza. Okazało się jednak natomiast, że Selzer wiedział bardzo dobrze, iż weksel, który od Schaffla wziął w zastaw, a który, jak powiada, od Schaffla za 3000 złr. kupił, jest depozytowym, i wiedział, że Krzysztofowicz ani centa za ten weksel nie dostał, a mimo to o zapłacenie sumy 5000 złr. zaskarżył.

Oto w streszczeniu sprawa cała. Ława przysięgłych wydała wyrok bardzo sprawiedliwy. Wprawdzie adwokat Schaffel nie oczyścił się zupełnie, ale przytoczył bardzo wiele na usprawiedliwienie swego kroku, a przynajmniéj, jeżeli się uwzględni okoliczności różne towarzyszące, stósunki jego przyjacielskie z p. Krzysztofowiczem, kłopoty pieniężne, w jakie popadł, zezwolenie ustne, luboć nie udowodnione p. Krzysztofowiczowi, który mu za jego prace nie płacił, poratowania się owym wekslem na 5000 złr. itd. przyzna się sądowi przysięgłych słuszność. Ława przysięgłych orzekła na stawione sobie pytania wczoraj w nocy, że dr. Schaffel nie jest winnym oszustwa, zaś Selzera, którego daremnie obrońca adwokat Gorecki usprawiedliwić się starał, uznali przysięgli na wielkie umartwienie jego współwyznawców i współkolegów winnym oszustwa. Trybunał skazał go na 2 lata więzienia.

Wyrokiem tym jednak ani c. k. prokurator ani oskarzeni nie są zadowoleni i dla tego sprawy téj za załatwioną ostatecznie uważać nie można. Obiedwie strony zapowiedziały skargę o unieważnienie.

Za duszę ś. p. Andrzeja hr. Zamoyskiego urządza Gwiazda tutejsza żałobne nabożeństwo w poniedziałek, w uznaniu patryotycznych zasług nieboszczyka i gorliwéj działalności w celu podniesienia przemysłu polskiego.

Prezes byłego komitetu założycieli Towarzystwa akcyjnego poseł Waleryan Podlewski ogłosił dziś drukiem pismo „w sprawie teatru," w którém stanowczo zaprzecza twierdzeniom rozpowszechnionym, jakoby komitet pozostawił po sobie długi. Obszerniéj o tém piśmie w najbliższéj korespondencyi.

Lwów, 27 listopada.

(Odezwa komitetu Unii Matejki. — Sobótka. — Wojna przeciw St. Tarnowskiemu. — 29 listopad.)

(T.) Komitet zawiązany tu w celu nabycia obrazu „Unia lubelska" Matejki, wydał dziś następującą do kraju odezwę:

„Obywatele!

Jedną z najświetniejszych chwil dziejowéj przeszłości narodu naszego jest chwila, gdy w obec Boga wszechmocnego zaprzysięgały sobie: Polska, Ruś i Litwa dozgonną miłość i wiarę.

Jednym z najznakomitszych utworów sztuki nowoczesnéj, jest obraz rodaka naszego Matejki „Unia lubelska", przedstawiający ową wiekopomną chwilę przysięgi króla Zygmunta Augusta i zastępców trzech ludów.

Obraz ten, arcydzieło, jakich sztuka nowoczesna mało wyliczyć może, dzieło ziomka naszego, który swemi utworami zdobył sobie tak szczytne w rzędzie artystów europejskich stanowisko, a imię Polski nową okrył chwałą, obraz ten nie znalazł dotychczas w kraju naszym nabywcy. Zbyt mało między nami bogatych. Czemu jednak nie podołają siły jednego człowieka, temu podołają z łatwością przy dobrych chęciach siły zbiorowe ogółu.

Myśl wielokrotnie poruszana, zakupienia „Unii" groszem złożonym przez kraj cały, na rzecz kraju może być teraz urzeczywistnioną.

Na zgromadzeniu dnia 3 października r. b. we Lwowie odbytém, wybrany został komitet, któremu poleciło zgromadzenie zająć się zebraniem w drodze składek dobrowolnych, funduszu na zakupno „Unii" potrzebnego.

Owoż w imieniu tego komitetu uzyskawszy od szanownego artysty przyrzeczenie odstąpienia „Unii" za kwotę 30.000 guldenów, a od wysokiego c. k. Namiestnictwa zezwolenie zbierania składek, stajemy ze skarbonką, prosząc o datki.

Kwota 30,000 guldenów dla kraju o 6,000,000 ludności jest stósunkowo tak małą, że znając ofiarność Waszą, tam gdzie jéj celem jest sprawa narodowa, z otuchą zupełną odzywamy się do Was obywatele, pewni, że już w krótkim czasie złożycie tyle, iż będziemy mogli sprowadzić obraz do Lwowa.

Skarbnikiem komitetu jest poseł na sejm krajowy dr. Filip Zuker, mieszkający w gmachu galicyjskiéj kasy oszczędności, upoważniony do wystawiania pokwitowań za wszelkie komitetowi nadesłane datki.

Rezultat składek będzie o ile możności jak najczęściéj i jak najdokładniéj podawany w dziennikach do wiadomości publicznéj.

We Lwowie 25 listopada 1874.

Ludwik Skrzyński,
prezes komitetu.
Dr. Marceli Tarnawiecki,
zastępca prezesa.

Członkowie komitetu ściślejszego:
Witold hr. Borkowski, Edward Ksawery hr. Fredro, Edward Füller, ks. Karol Mossing, Henryk Rodakowski, Włodzimierz br. Russocki, Ludwik Wierzbicki, dr. Wiktor Zbyszewski.
Sekretarz: Edward Błotnicki.
Skarbnik: Dr. Filip Zuker."

Nadmienię tu, że obraz ten ma być umieszczony w sali sejmowéj i komitet liczy na to, że i sejm do składki się przyczyni i umożliwi zebranie 30,000 guldenów. P. Matejko nieżąda wypłacenia całéj sumy naraz, zna bowiem dobrze położenie kraju i gotów oddać obraz komitetowi, skoro mu ten przynajmniéj 10,000 guldenów doręczy. Sejm ma się zebrać w kwietniu, a najdaléj w maju — według najnowszych doniesień z Wiednia, ma być sejm zwołany zaraz po Wielkiéjnocy — wielce pożądaną byłoby więc rzeczą, by do tego czasu obraz mógł już być we Lwowie.

W Krakowie, o ile wiem, podjęli się zawiązać komitet miejscowy i pokierować składkami pp. Henryk Wodzicki, dr. Weigel, wiceprezydent miasta, dr. Józef Szujski i podobno sam prezydent, dr. Zyblikiewicz. Niewątpić, że tym razem wesprze Kraków szczerze usiłowania komitetu lwowskiego.

Przypomnę przy téj sposobności, że termin zbierania składek na fundacyą Goszczyńskiego i prenumeraty na Sobótkę, która już jest pod prasą, upływa wkrótce. Galicya zaprenumerowała dotychczas ledwie dwieście egzemplarzy, ile W. Księstwo, nie wiemy. Zawsze wystarczy to ledwie na pokrycie kosztów druku blisko 30 arkuszowéj książki. Godną uwagi jest okoliczność, że stósunkowo najwięcéj prenumeraty zebrał p. G. Kohn (żyd), w Samborze, za jego gorącem staraniem bowiem zaprenumerowano przeszło pięćdziesiąt egzemplarzy Sobótki. Sprawdza się tu stare choć proste przysłowie: „z jednego drzewa krzyż i łopata." P. G. Kohn w Samborze, jest gorącym patryotą polskim, służy jak może sprawie narodowéj, wiersz jego piękny do Seweryna Goszczyńskiego będzie drukowany w Sobótce. Rodzony brat jego dr. Józef Kohn, adwokat tutejszy, nietylko jest Niemcem, ale otwarcie przeciw obozowi narodowemu polskiemu działa, był długi czas korespondentem najbardziéj nieprzyjaznych nam dzienników wiedeńskich, był jednym z założycieli tutejszego Schomer Israela i do niedawna jego prezesem. A przecież to synowie jednego ojca, byłego rabina tutejszego.

Wspomniałem o artykule Hr. Stanisława Tarnowskiego zamieszczonym w Przeglądzie polskim pod tytułem „porcye". W artykule tym wysmagał szanowny autor tę część szlachty galicyjskiéj z obwodów wschodnich, która w sposób najhaniebniejszy uciska i obdziera biedny lud wiejski. P. Tarnowski popełnił jednak ten błąd, że nie wymienił tych zdzierców po nazwisku, że nie wskazał przynajmniéj miejsc, a już najmniéj powiatów w których owe ohydne „porcye" pozaprowadzano. Skutkiem tego, zwłaszcza że powiedział iż to nie wyjątki dopuszczają się tych występków, ale całe okolice, powstała przeciw niemu burza. Uderzyła na niego Gazeta narodowa a w Gazecie lwowskiéj ogłosiło wczoraj czternastu obywateli z powiatu Tłumackiego, iż dopiero z artykułu p. Tarnowskiego dowiedzieli się o istnieniu w Galicyi „porcyi" o których on pisze, a dziś protestuje także w imieniu obywateli z Podola p. Dawid Abgarowicz przeciw zarzutom p. Tarnowskiego.

Na uczczenie rocznicy 29 listopada i dnia śmierci Mickiewicza, urządza także dyrekcya teatru przedstawienie uroczyste. Dany będzie jeden akt konfederatów Mickiewicza, jeden akt krakowiaków, prócz tego deklamacye, śpiewy i obrazy z żywych osób.

NIEMCY.

✻ **Berlin,** 29 listopada. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego z dnia 28 toczyły się pierwsze rozprawy nad t. z. berneńskim traktatem po-

cztowym, dotyczącym założenia ogólnego związku pocztowego. Nasamprzód zabrał głos jeneralny dyrektor poczt p. Stephan a oświadczywszy, że to 25 traktat pocztowy, nad którym parlament obraduje, dodał zarazem, że jako jednolitą podstawę portoryum na cały obszar nowego związku pocztowego przyjęto 2 kr. za każdy list aż do 15 gramów a pół sgr. za druki aż do 50 gramów. W ten sposób będzie traktat ten zdaniem jego nowym a ważnym środkiem do wzajewnego zbliżenia się rozmaitych handlów. Następnie zabierali głos pp. Miquel i Reichensperger (z Erefeldu), z których pierwszy dziękował rządom związkowym za inicyatywę w téj sprawie, a drugi objawił życzenie, aby, jeżeli można, zmieniono art. 6 traktatu, wedle którego niefrankowane lub niedostatecznie frankowane dzienniki i druki nie mają być ekpedyowane pocztami. Po objawieniu nadziei ze strony deputowanego p. Braun, że i Francya do wniosku tego przystąpi i krótkiém jeszcze przemówieniu p. Stephana przyjęto traktat w pierwszych a następnie zaraz i drugich obradach.

Na końcu posiedzenia uzasadnił p. Schultze-Delitsch interpelacyą swoją z prac wstępnych do prawa o stowarzyszeniach rzemieślniczych, na którą prezes urzędu kanclerskiego pan Delbrück odpowiedział, że prawo takie przedłoży na przyszéj kadencyi.

W dniu 20 bm., jak telegrafują z Wrocławia, odbył tam ksiądz profesor dr. Weber pierwszą mszą starokatolicka w nowym kościele ewangielickim, przekazanym starokatolikom przez magistrat. W kazaniu podniósł dr. Weber, że starokatolicy chcą oddać Bogu co jest boskiego, cesarzowi co jest cesarskiego. W kościele znajdowało się podobno około 300 osób a do komunii przystąpiło 39 z gminy starokatolickiéj.

Jak berlińskie donoszą pisma stawał w dniu 27 przed sądem śledczym w sprawie hrabiego Arnima były współredaktor Spener. Ztg. dr. Zehlicke i potwierdził dawniejsze swoje oświadczenia w Deutsche Allg. Corresp., że w istocie ofiarowano mu dokumenta z ambasady niemieckiéj w Paryżu celem ich publikowania.

FRANCYA.

*** Paryż,** 27 listopada. O onegdajszéj radzie ministrów podaje France następujące szczegóły:

„Najpierw była mowa o rezultacie wyborów do rad gminnych, a następnie odczytano zredagowany przez ks. Decazes projekt orędzia z jakiem ma marszałek Mac-Mahon wystąpić przed Zgromadzenie narodowe. Projekt ks. Decazes omawia w krótkich słowach stósunki Francyi do mocarstw zewnętrznych, aby się zbytnio nie zapuszczać na pole praw konstytucyjnych. Na uwagę marszałka Mac-Mahona, że projekt orędzia zbyt mało uwzględnia organizacyą jego władzy, oświadczyli prawie wszyscy ministrowie, że w orędziu trzeba przynajmniéj zaznaczyć konieczność rządu poznania zdań Zgromadzenia narodowego pod względem praw konstytucyjnych. Następnie zastanawiano się nad kwestyą, czy nie byłoby dobrze z rozpoczęciem obrad Izby przedłożyć jéj projekt biorący na uwagę chorobę lub śmierć marszałka Mac-Mahona. Mac-Mahon oświadczył na to, że stan jego zdrowia nie jest bynajmniéj tego rodzaju, aby nie miano go uwzględnić i dla tego popiera zdanie ministrów. Co do przelania władzy wykonawczéj nie powzięto żadnéj stanowczéj uchwały i zgodzono się tylko na to, że choroba lub śmierć marszałka powinny być uwzględnione w orędziu. Natomiast o ustąpieniu lub dymisyi marszałka nie będzie w orędziu mowy, bo Mac-Mahon oświadczył w téj mierze stanowczo: „Jestem przy władzy, na lat siedm i pozostanę przy niéj.“

Lewe centrum, którego przywódzcy zebrali się onegdaj na naradę, chce się biernie zachować aż do czasu, w którym pod dyskusyą przyjdą prawa konstytucyjne. Ks. Broglie tymczasem pozyskuje stronników aby koniecznie przeprowadzić takowe. W razie gdyby przyszło do koalicyi pomiędzy prawicą a prawem centrum, ks. d'Audiffret Pasquier utraci przywództwo. Najskrajniejsza prawica chce, jak się dowiaduje Presse — zainterpelować rząd co do odwołania „Orenoque'a“ przyczém postanowiła cała lewica i większa część prawego centrum wziąć w obronę ks. Decazes. Univers zapowiada na pierwsze dnie obrad Izby dyskusyą nad projektem nowego prawa prasowego, którego redakcya jest już ukończoną.

HISZPANIA.

*** Madryt,** 26 listopada. Od granicy hiszpańskiéj dochodzą nas najnowsze wiadomości téj treści: Forty San Marcial i Ibarrieta znajdują się w ręku załogi republikańskiéj broniącéj fortecy Irun. Na Ibariecie wystawili republikanie nową redutę uzbrojoną w dalekonośne działo. San Marcial ma również silnie być ufortyfikowaném a obecnie wznoszą na nim mocną wieżę. Budowy téj strzegą trzy kompanie pułku „Afryka“, które wysłały wartę polową w kierunku Vera, złożoną z 30 ludzi. Do téj warty polowéj dotarły w dniu wczorajszym dwie kompanie karlistów a w ciemności nocy wzięte za oddziały pułku „Afryki“ przez przednie straże, wycięły w pień całą wartę polową, bez dania nawet strzału. Za temi dwoma kompaniami Karlistów postępowały zaraz cztery karlistowskie bataliony i cała siła dotarła bez przeszkody do okopów bronionych przez republikanów. Tu wywiązała się krwawa, mordercza walka aż do 8 godziny rano, która naraziła obiedwie strony na znaczne straty. Republikanie nagle zaskoczeni bronili się mężnie tak że z porankiem dnia musieli Karliści opuścić plac boju, na którym pozostawili przeszło 50 zabitych. Rannych Karlistów miało być wedle zeznań pewnego zbiega do 300. Straty republikanów są również znaczne, prócz całéj warty polowéj mieli oni stracić w zabitych 38, rannych nie obliczono dotąd. Pomimo téj klęski usposobienie załogi Irun jest jak najlepsze. Około południa tego samego dnia zrobili republikanie wycieczkę z fortecy i zabrali znaczną ilość bydła przeznaczoną dla karlistów.“

OŚWIATA LUDOWA.

P. Antoni Skrzydlewski z Ocieszyna złożył do kasy Tow. Oświaty tal. 17 sbr. 27 fenygów 6 jako składkę jednorazową zebraną w okręgu obornickim.

Walne Zebranie
Spółek Zarobkowych w Toruniu.

Toruń, 28 listopada.

(ka.) Około ośmdziesiąt osób, z których blisko połowa przypadła na delegatów Spółek zarobkowych, zgromadziło się dziś wieczorem w nowowybudowanéj obszernéj sali hotelu pod „Trzema koronami“, aby wziąść udział w obradach zmierzających do utorowania społeczeństwu naszemu drogi do materyalnego dobrobytu a zarazem zaspokojenia tych potrzeb, jakie naturalném są następstwem wzmagającego się w każdém społeczeństwie rozwoju na polu materyalném. Zrozumiały to nasze koła, w których dłonie złożono ster w rzeczach odnoszących się do handlu naszego, przemysłu itd., słowem gospodarstwa krajowego i temu to zawdzięczać należy, że mimo wieloletnych trudności, mimo upadłego kredytu, nierozwiniętego handlu, upadłych kilku przedsiębiorstw i ruiny wielu majątków, mimo bardzo szczupłych granic, w jakich obraca się nasze przedsiębiorstwo i działalność zarobkowa, sprawozdanie spółek zarobkowych wygotowane przez patrona jest w tém szczęśliwém położeniu, iż może zaznaczyć, że nasze gospodarstwo w ogóle wzmagać się zaczyna, że umiejętniéj zaczynamy prowadzić nasze interesa, że w martwych na pozór cyfrach Spółek naszych działa niezłamany duch pracy, uzbrojony w męztwo, wytrwałość i siłę zachowawczą rwiący się do życia przy własném ognisku. Wiemy wprawdzie — mówi sprawozdawca, że wzrost ten w porównaniu do olbrzymiego handlu i przemysłu jako téż i kapitału, który z Zachodu nas zalewa, jest dotychczas skromnym. To nam nie przeszkadza jednakże zakonstatować zwrotu ku lepszemu i mieć nadzieję, że siła niespożyta naszego społeczeństwa wyłoniając się w zdrowych zarodach pracy na polu narodowego gospodarstwa do wielkich nas doprowadzi rezultatów. Najzamożniejsze dzisiaj handlem i przemysłem społeczeństwa niemniéj od drobnych rozpoczynały rzeczy. Niemcy niedawniéj temu jak pół wieku zaczęły konkurencyą w tym względzie z Zachodem, a do jakich dziś doszły rezultatów.

Ale przystąpmy do rzeczy.

Zebranie powitał p. sędzia Łyskowski, przewodniczący w komitecie związku, przemową, w któréj stwierdza, że Spółki zarobkowe postąpiły naprzód tak co do ilości jak i jakości, a co zawdzięczać należy powracającym się dorocznie sejmikom, gdzie niejedną podniesiono i przedysputowano myśl pożyteczną i wykazującą istotne zdobycze. Mówca podnosi przy téj sposobności zasługi „Banku włościańskiego“, patrona i związku samego, przez który działają z pożytkiem pojedyńcze jednostki. Imieniem spółki pożyczkowéj miasta Torunia wita Zgromadzenie kilku gorącemi słowy p. Radkiewicz, poczém przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego tj. sprawdzenia mandatów delegowanych. Delegowanymi tymi są:

Z Brodnicy ksiądz Bielecki, z Bydgoszczy p. Magdziński, z Chełmna p. Ig. Górski, Drzycima p. Teofil Różycki, Gniezna pp. Fel. Kuczkowski i J. Chojnacki, Golubia p. Kurzeński, z Gołańczy pp. Wyszomirski i Thielman, z Inowrocławia pp. Wituski i Budzyński, Kłecka p. Lubecki, Kobylina ks. Dandelski, Kowalewa Bartkiewicz, Krobi ks. Górski, Lubawy dr. Rzepnikowski i p. Kosiński, Miłosławia p. T. Rakowski, Mogilna p. Łukowski, Murowanéj Gośliny p. Szmyt, Poznania p. Kantak Kaź. (z Tow. pożyczk. Przemysł. miasta Poznania) i p. Chociszewski (z „Ula“), Pułkowa p. Jędrz. Rejewski, Środy p. Boguliński, Staregotargu pp. Jan Donimirski i Kikut, Torunia pp. B. Rogaliński i Al. Maciejewski, z Trzemeszna p. P. Zeiske, Książa ks. Bąk, Wąbrzeźna pp. K. Sujkowski i dr. Winkel, Wągrówca T. Majewski, Żnina pp. L. Frezal i Drojecki.

Przybyło przeto dzisiaj 35 delegowanych reprezentujących 27 spółek, gdyż kilka z nich przysłało po 2 delegatów.

Punkt trzeci załatwiono w ten sposób, iż obrano przez aklamacyą przewodniczącym walnego zebrania p. Ant. Donimirskiego, jego zastępcą p. Kantaka. Do pióra powował przewodniczący pp. Glinkiewicza, redaktora Gazety Tor., i ks. Bielickiego.

Przy punkcie czwartym (przedłożenie i przyjęcie porządku dziennego i porozumienie się względem regulaminu dyskusyi) zabrał głos patron i wniósł, aby każdy zabierający nie dłużéj mówił jak pięć minut, z pod którego rygoru mają być wyjęci jedynie referenci i patron.

Zebranie zgadza się na to, niemniéj przyjmuje wniosek p. Glinkiewicza, poparty przez przewodniczącego, a domagający się, aby wszystkie rezolucye podawane były do biura na piśmie.

Dr. Rakowicz prosi, aby na porządku dziennym postawiono przepomniany wybór dwóch członków komitetu a to w miejsce p. Zielewicza, który wystąpił, i drugiego mającego się wylosować. Wniosek przyjęto.

Przewodniczący przystępując do punktu 5, proponuje, aby wybrano trzy komisye:

1) komisyą dla spraw organizacyjnych i téj poruczyć punkta 4, 6, 7 i 8 porządku dziennego. (Forma, za pomocą któréj osoby nie umiejące pisać mogą przystępować do Spółki; czy nie byłoby korzystném dla Spółek, aby ustawami zastrzegły, że członkowie mogą tylko występować z końcem roku obrachunkowego, wypowiedziawszy wystąpienie dziewięć miesięcy przedtém? czy czynności zarządów w Spółkach powinny odbywać się w pewnych stałych godzinach? jaki jest najwłaściwszy sposób wynagrodzenia zarządu i Rady nadzorczéj?)

2) komisyą dla spraw kredytowych i poruczyć jéj punkta 10 i 12 (czy członkom zarządu i Rady nadzorczéj wolno żyrować i brać pożyczki i pod jakiemi warunkami; zaleca się Spółkom przy udzielaniu kredytu: a) ściśle przestrzegać listy kredytowéj, zatwierdzonéj przez Radę nadzorczą i rewidowanéj przez nią parę razy do roku; b) gdzie pożyczający jest w możności dostawienia pewności hipotecznéj, korzystać z niéj, a natomiast w stósunku pewności hipoteki zwalniać pożyczającego z dostawienia żyrantów; c) na zastaw książki udziałowéj udzielać tylko w razach wyjątkowych pożyczkę i to najwyżéj do wysokości $^2/_3$ udziału; d) w interesie własnym winna Spółka ściśle przestrzegać, aby dłużnik weksle nie oparte na bezpieczeństwie hipoteczném lub zastawie przynajmniéj raz w rok gotówką całkowicie pokrył i konto swoje tym sposobem wyrównał; gdzie zaś jest pożyczka ubezpieczona hipoteką lub zastawem, aby tam dłużnik w ciągu roku znaczniejsze wniósł odpłaty.)

3) komisyą dla spraw prawniczych i téj powierzyć punkta 5, 9 i 11 (jaki interes mają Spółki, ażeby ich członkowie nie należeli równocześnie do innych Spółek téj saméj kategoryi, bądź miejscowych bądź zamiejscowych; o ile konieczną jest, aby w ustawach osobno wzmiankowaném było, że Rada nadzorcza jest odpowiedzialną za straty wynikłe z opieszałości i w pełnieniu obowiązku? czy nie zalecałoby się, aby Spółki ustawami zastrzegły, iż prawem wekslowém przez wyrok sądowy nie przysądzone prowizye zwłoki potrąci się z udziału członków?)

P. Kuczkowski żąda, aby punkt 4 przekazano komisyi prawniczéj, na co zgadza się zebranie a przewodniczący proponuje, aby wybrać do każdéj komisyi po trzech członków i by wszystkim delegatom było dozwoloném zabierać głos w obradach komisyi, rozstrzyganie jednakże sprawy należy wyłącznie do owéj komisyi.

P. Kuczkowski domaga się pięciu członków, zebranie przychyla się do tego wniosku.

Do pierwszéj komisyi wybrano pp. Górskiego, Wyszomirskiego, Bogulińskiego, dra Rzepnikowskiego i Drojeckiego.

Do drugiéj pp. Rogalińskiego, Jana Donimirskiego, Wituskiego, Szmyta, ks. Dandelskiego.

Do trzeciéj pp. Magdzińskiego, Kuczkowskiego, Lubeckiego, ks. Górskiego i Rakowskiego.

Przewodniczący wzywa, aby komisye te zaraz po zamknięciu dzisiejszego posiedzenia zasiadły do poruczonego im zadania, by nazajutrz można mieć gotowy materyał do narad.

Przeczytanie rezolucyi powziętych na ostatniém walném zebraniu, odbytém rok temu w Bydgoszczy, było ostatnim punktem dzisiejszego porządku dziennego. Czynności téj dopełnił patron. Wzmiankowane rezolucye znane są ze sprawozdania zamieszczonego w swym czasie w Dzien. Pozn.

Kończę przeto referat z dzisiejszego posiedzenia, które przeciągnęło się do godziny blizko 11 i ustąpiło miejsca komisyom, które mimo spóźnionéj pory bezzwłocznie zabrały się do pracy.

Toruń, 29 listopada.

(ka.) Po nabożeństwie w kościele ś. Jana zebraliśmy się dziś z rana w wczorajszym składzie w sali hotelu pod „Trzema koronami“, celem kontynuowania i doprowadzenia do końca rozpoczętych wczoraj obrad.

Z porządku dziennego oddał przewodniczący głos patronowi, który przedstawił W. Zebraniu wygotowane przez siebie sprawozdanie spółek zarobkowych za r. 1873, objaśniając je potrzebnemi uwagami i komentarzami. W sprawozdaniu tém wypracowaném z wielką starannością i dokładnością i dającém jasny pogląd na rozwój i stan obecny jednéj części spółek, czytamy na wstępie:

Drugie z rzędu dajemy sprawozdanie roczne wszystkich Spółek tak pożyczkowych jak i surowcowych. Trudno nam było sprawozdanie to zestawić podług zasad kupieckich. Pojedyńcze Spółki zamiast ścieśnić interes swój, chociażby jak najobszerniejszy, w ośmiu najwięcéj kontach, stwarzały sobie nowe konta dla nowo przybywających interesów, rozmaicie nazwanych w pojedyńczych Spółkach, które, gdy miały być w ogólnym rachunku zestawione, musiały albo być zachowane dla wiernego rachunku Spółek, zkąd tyle kontów w naszém sprawozdaniu, albo musiały być zlane w powinowate konta, aby tak już licznych kontów nie powiększać, co wszystko na nie małe nas wystawiało trudności. Mimo téj trudności z rzetelną dokładnością składamy sprawozdanie za rok 1873. Zestawienie to wiele nam błędów wykazało, które Spółki w sprawozdaniu poczyniły, których podług ściśléj rachunkowości być nie powinno, a my ich bez książek nie byliśmy w stanie sprostować. Błędy te przy ustném naszém sprawozdaniu posłużą nam za materyał do udzielenia wskazówek i postawienia zasady, w jakie konta odpowiednie interesa należy umieszczać, która to zasada wśród Spółek jasną i ściśle w książkach kasowych i w rocznych sprawozdaniach Spółek zaprowadzoną być winna. Poniższe sprawozdanie, zawierając niektóre nieformalności, dostateczną jednakowoż daje podstawę do ocenienia prac Spółek w kierunku zarobkowym, która daleko dokładniejszą by była, gdyby wszystkie Spółki były nadesłały sprawozdania My dopełniliśmy naszego obowiązku. Już w czerwcu r. b. rozesłaliśmy szemata do sprawozdań kas za r. 1873.

Od Spółek odebraliśmy sprawozdań	32
Z akt banku włościańskiego wypisaliśmy sprawozdań	9
Z urzędowych publicznych sprawozdań wypisaliśmy dwa sprawozdania, które zdały:	
1. Towarzystwo wzajemnéj pomocy „Ul“ w Poznaniu, Spółka zapisana,	
2. Towarzystwo pożyczkowe Przemysłowców w Poznaniu, Spółka zapisana	2
Razem	43

Prawie połowa Spółek nie przysłała sprawozdań. Na tém cierpi najwięcéj interes Spółek samych, bo trudno sobie w takim razie dokładny stworzyć obraz o działalności wszystkich Spółek razem i każdéj z osobna. Publiczność nasza nie będzie wiedziała, ile członków bierze udział w téj mrówczéj robocie, ile kapitału udziałowego znajduje się w Spółkach, ile depozytów zostało Spółkom powierzonych, ile było wypożyczonych pieniędzy, ile Spółki zyskały procentów, ile miały czystego zysku, ile wydały na wynagrodzenie zarządu, a ile przekazały na fundusz rezerwowy.

I.	Spółek wszystkich jest:	
	a) Jedna Spółka, będąca w sprawozdaniu związku Spółek Schultze-Delitscha za rok 1873 podana t. j. Borzyszkowo	1
	b) Dwie Spółki, które nie zajęły wybitnego stanowiska t. j. Gniewkowo i Sierakowo . . .	2
	c) Dwie Spółki, które swe działania w tym roku (1874) jeszcze lub w następnym rozpoczną t. j. Brusy i Nakło	2
	d) W roku 1873 zostało założonych i wpisanych w rejestr handlowy: 1. w Drzycimie, 2. w Gołańczy, 3. w Górznie, 4. w Grodzisku, 5. w Jaraczewie, 6. w Koyni, 7. w Kowalewie, 8. w Krobi, 9. w Lasewie, 10. w Mogilnie, 11. w Nakle, 12. w Obornikach, 13. w Pobiedziskach, 14. w Przodkowie, 15. w Rogoźnie, 16. w Śliwicach, 17. w Żerkowie . . .	17
	e) Zapisane zostały w rejestr handlowy w roku 1873, przerobiwszy w tym celu ustawy . .	18
	f) Reszta Spółek przeszła z roku 1872 . . .	34
	Razem	74
II.	a) Spółek jest zapisanych	67
	b) Spółek niezapisanych . . . . . t. j. 1. Chełmża, 2. Gostyń, 3. Krotoszyn, 4. Strzelno.	4
	c) Patronowi nie wiadomo, czy zapisane są: 1. Gniew, Towarzystwo konsumpcyjne, 2. Gniewkowo, 3. Gniezno, Towarzystwo konsumpcyjne	3
	Razem	74
III.	Z tych Spółek jest:	
	a) czysto pożyczkowych	68
	b) konsumpcyjnych . . . . . t. j. 1. Gniew, Towarzystwo konsumpcyjno-towarowe, 2. Królewska Huta.	2
	c) Tak pożyczkowych jak towarowych jest . . t. j. 1. Kostrzyn, Spółka pożyczkowa mająca handel skór, 2. Kórnik, handel skór i kasa pożyczkowa przemysłowców bnińsko-kórnickich, 3. Poznań, Towarzystwo wzajemnéj pomocy „Ul,“ które obok handlów towarowych t. j. węgli, skór, handlu drobnego dla szewców i handlu łokciowewego ma jeszcze kasę pożyczkową, 4. Towarzystwo wzajemnéj pomocy „Ul“ w Gnieźnie podług ustaw udziela pożyczki i trudni się handlem.	4
	Razem	74
IV.	Z tych spółek mają:	
	a) Prusy Zachodnia	24
	b) Wielkie Księstwo Poznańskie	49
	c) Szląsk	1
	Razem	74

Wiemy, że na Szlązku więcéj istnieje Spółek Zarokowych, a mianowicie konsumpcyjnych. Mimo dwókrotnych zapytań i próśb, otrzymaliśmy w odpowwiedzi tylko miłe obietnice. — W końcu należałoby nam jeszcze podać, ile spółek należy do wiązku Spółek zarobkowych. Nie czynimy tego, bo faktycznie prawie wszystkie uznawają związek, prawie wszystkie przyjmują wskazówki, rady i pomoc. Część ich nieuznają związku tylko wtedy, kiedy chodzi o składki na niego. Dalecy jesteśmy od tego abyśmy się zrazić mieli tą Spółek oszczędnością. Nam nie podobna ścieśnić miłości do chaty naszéj, zdążamy tam gdzie potrzeba, gdzie bieda. Wszakżesz mimo pogodnego nieba nad naszym kącikiem grom ognisty, gdy zdala od nas wszystko niszczy, i nas niepokoi.

Środa, dnia 22 listopada 1874.

Patron Spółek Zarobkowych.

Sprawozdanie, o którém mowa, zawiera 20 rubryk a zwłaszcza rubryki o siedzibie spółek, sąd powiatowy spółek, rok założenia i rok zapisania spółki w rejestr handlowy, firma spółki, imię i nazwisko członków zarządu, imię i nazwisko, stan i miejsce zamieszkania prezesa Rady nadzorczéj, liczba członków, liczba członków podług zawodu jakich spółka używa weksli, wysokość udziału, organa Spółki, po ile płaciła spółka procentów od depozytów w ciągu roku, po ile brała spółka procentu od weksli w ciągu roku, ilość przyjętych (dyskontowanych) weksli w ciągu roku, najniższa i najwyższa kwota z udzielonych pożyczek, na jakie termina pożyczki udzielono, na jakie weksle dano z tych pożyczek, do jakiéj sumy upoważniło Walne Zebranie zarząd i radę nadzorczą do zaciągania pożyczek (w Banku włościańskim itd.) i czy i kiedy przystąpiła spółka do związku spółek zarobkowych.

Niepodobną nam jest rzeczą wchodzić bliżéj w szczegóły składające się na powyższe rubryki, podajemy przeto tylko najgłówniejsze daty:

Spółek wszystkich jest 74 z 7660 członkami. Obrót ogólny wynosił 8,439,711 tal. 21 sgr. 6 fen.; suma udziałów 207.828 tal. 27 sgr., suma funduszu rezerwowego 24,765 tal. 12 sgr. 4 fen., suma kapitału własnego 232,594 tal. 9 sgr. 4 fen., suma depozytów 947,911 t. 17 sgr. 2 fen., suma aktywów 1,247,560 tal. i 10 fen.

Najwięcéj spółek bo 28 przyjęło za swój organ Przyjaciela Ludu; Dziennik Poznański jest organem 18 spółek; Orędownik 12 spółek; Gazeta Toruńska 6 spółek; Kuryer Poznański 2 spółek; Wiarus 1 spółki; Posener Ztg. jednéj (kościerzyńskiéj) itd.

Patron w dłuższéj przemowie rzuca liczne uwagi co do prowadzenia książek, kont i rubryk, wylicza szczęśliwe ulepszania, a w końcu zwraca się przeciw tym, co w ostatnich czasach obarczali go różnemi zarzutami, przyczém dość dosadny epitet dostaje się „pismakom“.(!)

Z następnego punktu porządku dziennego zdaje sprawę dr. Rakowicz. I tu główne tylko podajemy cyfry.

Kasa miała dochodu ogółem 165 tal. 5 sgr. 3 fen., rozchodu 143 tal. 29 sgr.; pozostało w kasie 21 tal. 6 sgr. 3 fen. Pomijamy tu pojedyńcze pozycye tak dochodu jak i rozchodu, nie przedstawiają one bowiem szerszego interesu.

Następny punkt porz. dz. odłożono z powodu chwilowéj nieobecności pana sędziego Łyskowskiego na późniéj, a natomiast wzięto pod obrady punkt 4-ty, traktujący o warunkach, pod jakiemi tak zwani analfabeci mogą przystępować do spółek.

Referent p. Magdziński, poruszając ten przedmiot, zauważa, że przedewszystkiém należy tu wziąć pod rozwagę obowiązujące w téj mierze przepisy prawne. Przepisy w ogóle orzekają, że „pisemne oświadczenie“ wystarcza na zaznaczenie faktu przystąpienia do spółki, ludzie zaś nieumiejący ani czytać ani pisać, tudzież głuchoniemi i ciemni, którzy zarówno z tamtymi podciągnięci są pod nazwę analfabetów muszą przed notaryuszem lub sędzią oświadczyć, iż przystępują do kontraktu. Takie jedynie przystąpienie ma formę prawną, komisya poleca przeto: „aby zarządy spółek zastósowały się ściśle do istniejących przepisów prawnych co do analfabetów i takich członków tylko przyjmowały do spółek, którzy według formy prawnéj jako członkowie zobowiązać się mogą.

„Przy téj sposobności poleca się komitetowi, aby przez posłów naszych starał się o zmianę na drodze prawodawczéj odnośnego paragrafu a przeto ułatwił przystęp do spółek członkom nieumiejącym pisać.“

Wszczyna się dłuższa dyskusya nad tym przedmiotem, w któréj przebieg da się ująć następujący wniosek dr. Rzepnikowskiego: „Zebranie uchwala wezwać komitet, aby zakomunikował spółkom formę prawną w jakiéj analfebeci mogą przystępować do spółek.“

Nim zarządzono głosowanie nad pomienionemi wnioskami, zabiera głos p. Maciejewski, aby zauważać że skoro legalizacya notaryalna podpisu kosztuje talara, co wielkim jest ciężarem dla ludzi potrzebujących pomocy spółek, bo na analfabetów składa się klasa najbiedniejsza czyby nie dało się zrobić gdyby ci analfabeci wypisywali na wekslach swe nazwiska po ołówku. Jeden z członków komitetu odpowiada na to, że podpis taki wymaga według prawa legalizacyi; inaczéj rzecz ma się z tymi, którzy nie umiejąc ani czytać ani pisać, nauczyli się namalować samodzielnie swój podpis. Podpis taki jest ważnym i bez poświadczenia notaryusza i dla tego zalecałoby się, aby niepiśmiennych członków nauczono przynajmniéj nakreślić mechanicznie swój podpis.

Przy głosowaniu przyjęto tak rezolucyą komitetu jak i dr. Rzepnikowskiego.

Przy punkcie 5 stawia referent Górski następującą rezolucyą:

„Zasadniczo uważa się należenie równocześnie do innych spółek za niewłaściwe a gdy tego uniknąć nie podobna, poleca się zarządom, aby przez wzajemne porozumienie się z innemi spółkami w razach danych starały się dowiedzieć o członkach należących do innych spółek, wysokości ich kredytu i obciążania ich konta.“

Referent motywując rezolucyą komisyi zaznacza, że interes jaki mają spółki, aby ich członkowie nie należeli równocześnie do innych spółek téj saméj kategoryi jest trojaki. Idzie tu raz o lokalizacyą spółek daléj o odpowiedzialność członków a w końcu o kredyt spółki, który mógłby być łatwo zachwiany przez członków należących do innych spółek. Interesem każdéj jest spółki, aby wszystek kapitał z jéj okolicy spływał do niéj i członkowie do niéj uciekali się po kredyt. Referent przyznaje, że nie da się w zupełności przeprowadzić, aby jedni i ci sami członkowie nie należeli do kilku naraz spółek. Ktoś potrzebujący większego kredytu, musi uciekać się do spółek rozrządzających większemi kapitałami; daléj może się wydarzyć że ktoś mieszka w okolicy, gdzie późniéj dopiero, gdy ten ktoś był członkiem téj lub owéj spółki zamiejscowéj, nowa powstała spółka; zdarza się, że do spółki zapisują się ludzie nie po to by czerpać z niéj kredyt, lecz by ją wepomagać, te to i inne względy zniewoliły komisyą do postawienia drugiéj części powyższéj rezolucyi.

Po otwarciu dyskusyi zabiera głos dr. Rakowicz dla rzucenia kilka ogólnych uwag. Zdaniem mówcy możnaby zaradzić skutecznie nadużyciom i niedogodnościom, wywięzującym się z należenia jednego i tego samego członka do kilku naraz Spółek z pomocą sporządzenia listy członków, którąby co roku ogłaszał patron w swém sprawozdaniu.

Gdyby zresztą nie miało przyjść do tego, to każda Spółka może w razie potrzeby zgłosić się do Banku włościańskiego, który posiada listę członków wszystkich Spółek — a bank nie odmówi jéj potrzebnych wskazówek.

Dr. Rzepnikowski nie uważa podobnego spisu za źródło niewątpliwe, ani pouczające należycie, czy ten lub ów członek nie należy do więcéj jak jednéj Spółki; obok bowiem Spółek polskich mamy i niemieckie, gdzie członek może bez trudności udać się po pożyczkę. Mimo to jest za rezolucyą komisyi.

Zdaniem dra Donimirskiego nielokalizowanie Spółek jest absolutnie złe, gdyż nie pozwala powziąć należytego wyobrażenia o stanie majątkowym członka, który, należąc do kilku Spółek, we wszystkich może być zaangażowanym pieniężnie. Również przemawia za lokalizacyą p. Magdziński, powołując się na to, że jedyny to sposób skutecznego kontrolowania i poznania stanu majątkowego pojedyńczych członków.

P. Chociszewski przemawia za ułożeniem listy członków i idzie o tyle daléj, że żąda, aby obok nazwiska członka podano dokładny jego adres.

Patron nie radzi z powodu miejscowych wyjątkowych stósunków sporządzać podobnéj listy i doradza, by Spółka, pragnąca dowiedzieć się czy zgłaszający się do niéj nie jest już członkiem innéj podobnéj instytucyi, udawała się po informacyą do Banku włościańskiego.

Zdaniem p. Kuczkowskiego wygotowanie w mowie będącéj listy mogłoby zaszkodzić przedewszystkiém stanowi kupieckiemu, zmuszonemu udawać się częstokroć po tani kredyt do banku królewskiego, który mając pod ręką podobną listę zredukowałby lub odmówił niezawodnie kredytu kupcom figurującym na podobnéj liście.

Obawy poprzedniego mówcy odpiera dr. Rakowicz argumentem, że bank rządowy i bez tego posiada spis członków wszystkich spółek a to spis wyjęty z aktów sądowych.

P. Magdziński mniema, że najstósowniejszém by było, aby członkom należącym do kilku spółek zmniejszać stósownie kredyt.

P. Czarnecki chciałby, aby wszystkie spółki udzielały sobie z początkiem każdego roku spisu członków, a dr. Au popierając propozycyę dr. Rakowicza zwraca uwagę, że rozprawiając nad tą kwestyą należy niezapominać o tych członkach zażąda który nie mogąc z własnych spółek czerpać kredytu, zmuszeni są jakokrotnie do innych uciekać się spółek; godząc się na zasadę bezwzględnéj lokalizacyi przyniosłaby się tém samém krzywda członkom wymienionéj kategoryi. Przy głosowaniu przyjęto rezolucyę komisyi.

(Drugą część sprawozdania naszego korespondenta toruńskiego zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć do jutra. Przyp. red. Dzien. Pozn.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 30 listopada.

— * Od p. dr. St. Jerzykowskiego otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie pismo następujące:

Sekcya Lekarska Tow. Przyjaciół Nauk odbędzie posiedzenie w czwartek, dnia 3 bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Młyńskiéj Nr. 35.

— * Jak się dowiadujemy odbywa się w dniu dzisiejszym we Lwowie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Zamojskiego. W innych miastach Galicyi odprawi się to nabożeństwo dnia 2 grudnia. I w mieście naszém powzięto myśl urządzenia podobnego żałobnego obchodu i skoro tylko dzień na pewno będzie postanowionym nie omieszkamy go podać czytelnikom naszym.

— * **Rzecznik i notaryusz tutejszy**, radzca sprawiedliwości p. Giersch uwolniony został na własne żądanie z urzędu rzecznika przy tutejszym sądzie powiatowym. — Opróżniona przez śmierć radzcy sprawiedliwości Kosky w Szubinie posada rzecznika obsadzoną nie zostanie.

— * **PP. Morgenstern i Szymonowicz** tutejsi fotografiści wyjechali dzisiaj do Niegolewa, aby zdjąć wiernie chwilę odsłonięcia pomnika na cześć poległych pod Somo-Sierra.

— * **Rzecznik tutejszy p. Dockhorn** zawezwany został przez hr. Arnima, aby go bronił w procesie jaki rozpocznie się w dniu 9 grudnia w Berlinie. Jak się dowiadujemy przyjął p. Dockhorn powierzony mu mandat i stawać będzie w obronie rozgłośnéj sprawy europejskiéj. Będzie to sposobnością dla p. Dockhorna okazania na szerszem polu swych zdolności, jakich tylokrotnie mieliśmy dowody.

— * **Wedle rozporządzenia regencyjnego** ma rada reprezentantów w Środzie składać się nie z 10 lecz z 12 członków, choć stósownie do liczby mieszkańców — 3550 — powinno ich być 18. W skutek tego odbyły się tamże w tych dniach wybory dwóch nowych reprezentantów i to w I i III oddziele jako téż wybory dwóch innych w miejsce występujących pp. dr. rzecznika Węclewskiego i dr. Ławickiego. Wybranymi zostali w I oddziale znowu pp. dr. Węclewski i August Weisskopf, w II odddziale pp. Klemens Skwierczyński a w III oddziale znów p. Węclewski, tak że w miejsce jego odbyć się będzie musiał niezadługo nowy wybór.

— * **Wyczytujemy w Gazecie Toruńskiéj:** Kupiec Schwarz w pewném mieście na Warmii otrzymał niedawno temu z poczty paczkę, w któréj znajdowały się dwie chustki. Ponieważ kupiec domyślał się, że przesłanie a raczéj zwrot tych chustek pozostaje w związku z popełnioną u niego przed niedawnym czasem kradzieżą, przeto oddał paczkę wraz z adresem do niéj należącym prokuratorowi, aby może po piśmie wyśledzić złodzieja Prokuratorya wyśledziła téż niezadługo tego, kto pisał adres do paczki, a to w osobie — księdza Karbauma. Ksiądz pociągnięty do odpowiedzialności oświadczył, że to on pisał wprawdzie adres i wysłał paczkę, ale tylko z polecenia pewnéj osoby, która wyspowiadawszy się z kradzieży, oddała księdzu chustki celem zwrócenia ich poszkodowanemu kupcowi; odmówił przecież kapłan wymienienia téj osoby, tłumacząc się tajemnicą spowiedzi. Sędzia atoli pozostawił kapłanowi tydzień czasu do namysłu, grożąc podobno, że w razie niezłożenia świadectwa użyje przeciw kapłanowi środków przymusowych. Tak więc kapłan katolicki za to, że dopomógł poszkodowanemu do odzyskania straty, a co więcéj, za to, że ratuje moralność społeczną, taką oto ma odebrać nagrodę. Sędziowie pruscy nie znają żywota św. Jana Nepomucena."

— * **Policya w Giesen** aresztowała w dniu 21 listopada dwóch ludzi z okolic miasta Siegen, ponieważ wydawali fałszywe, po części dobrze naśladowane pruskie (niebieskie) 25 talarówki (banknoty). Pieniądze te mają wszystkie równy numer: 431,608 Litt. C. a są datowane: Berlin, 21 września 1868 r.

— * **Bardzo ciekawy i urozmaicony wieczór**, pisze Gazeta Lwowska, będziemy mieli w teatrze we wtorek dnia 1 grudnia. Komitet, który się zawiązał we Lwowie celem niesienia pomocy pogorzelcom Gorlic, złożony z pp. dr. Jana Czaykowskiego, dr. Marcelego Madeyskiego, bar. Augusta Romaszkana, Seweryna Augustynowicza, Emila Breiera, Aleksandra Tchórznickiego i Juliusza Kolischera — urządza przy pomocy artystów i amatorów wieczór muzykalno-dramatyczny, którego program będzie zarówno obfity jak powabny. Podamy późniéj szczegóły bliższe, dziś jednak już zapewnić możemy, że wieczór ten należeć będzie niezawodnie do najświetniejszych całéj zimy, i że godnie zainauguruje sezon tegoroczny. Nie będziemy fałszywymi prorokami, jeźli wieczorowi temu przepowiemy znakomite powodzenie i wielki udział publiczności; jeźli już bowiem nie sam program ciekawy i bogaty, to cel szlachetny przedstawienia wystarczy, aby teatr był przepełniony. Straszny los Gorlic, który za granicą nawet poruszył serca i wywołał liczne dary i składki, zanadto tkwi w pamięci naszego miasta, aby choć na chwilę wątpić można, że piękne usiłowania komitetu znajdą najszersze poparcie publiczności. Kto więc pragnie wziąć udział w téj wielkiéj inauguracyi sezonu, jaką będzie wieczór wtorkowy, niechaj wcześnie postara się o bilet.

— * Jak nam donoszą z Paryża występowałam w tych dniach w własnéj operze rodak nasz p. Władysław Mierzwiński w roli Raoula w Hugenotach. Znawcy rokują mu wielką przyszłość bo pan Mierzwiński posiada téż wszystkie warunki wielkiego śpiewaka. Pierwszy jego występ huczne wywołał oklaski. To téż zachęcony tém świetném powodzeniem rodak nasz wystąpi niedługo w Robercie Djable w roli Roberta.

— * **Kalendarz.** Jutro w wtorek dnia 1 grudnia Arnolda bisk; w kalendarzu słowiańskim Samosława.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 49, zachód o godzinie 3 minut 49.

Dnia 1 grudnia 1201 śmierć Bolesława Wysokiego. — 1306 Władysław Łokietek od całego narodu królem uznany. — 1384 konfederacya jeneralna w Radomsku. — 1835 śmierć cara Aleksandra.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 30 listopada.

BAZAR. Chwiałkowski z Królestwa Pol., Kurnatowski z Pożarowa, Thiel z Wrześni, Podczaski z Krakowa, Wysztelewski z Lipówka, Skarzyński z Chełkowa, Losców z Boruszyna, Skórzewski z Włościejewek, Skarzyński ze Spławia, hr. Dobrzyński z Łowencic.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Pani Taczanowska z Choryni, Kierski z Brzezna, Moszczeński z Jeziórek, Lewandowski z żoną z Łubowa, Zaborowski Józef z Królestwa Pol., Zołtowski Jan i Kamiński z Bytkowa, hr. Czarnecki z Gogolewa, Gertig z Zakrzewa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Skrzydlewski z Sulęcina, Skrzydlewski z Piotrowa, Rowiecki z Bieganowa, Węclewski z rodz. z Środy, Wilhelm Müller z Bojanowa, Skalski z Wrocławia, Borecki z Wrześni, Mejza z Chocieszewic, Rejer z W. Jeziór.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 30 listopada.

Poznań, 30 listopada. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½% list. zastawne 98 żąd., 4% nowe listy zastawne 94 płac., listy rentowe 97¼ ż., akcye banku prowincyonal. 108½ ż., 5% oblig. prowinc. 100 ż., 5% oblig. powiatowe 100⅛ płac., 5% oblig. melior. Obry 100 ż., 4½% oblig. powiat. 98 żąd., 4% oblig. miejskie II. emisyi — płac., 5% oblig. miejskie — płac., pruskie 3½% oblig. długu państw. 91¼ ż., 4% pożyczka państw. 99⅛ ż., 4½% konsol. pożyczka państw. 105¾ ż., 3½% pożyczka premiowa 128⅛ żąd., 5% pożyczka związku półn.-niem. — płac., polskie 4% listy likw. 68¾ ż., akcye zakładowe Tow. kolei star.-pozn. 101 żąd., akcye zakł. kolei górnoszl. lit. A. 170 żąd., akcye kolei march.-pozn. 27 żąd., rosyjskie banknoty 94½ pł., zagraniczne banknoty 99⅜ płac., akcye Tellusa — płac., akcye Kwiecki, Potocki i Sp. — pł., akcye banku wsch.-niemiec. 78½ żądano, akcye banku wsch. niem. produkt. — płac.

Żyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 51½, na jesień —, listopad 51½, listopad-grudzień 51, grudzień-styczeń 51, styczeń-luty 152, luty-marzec 151, na wiosnę 150 marek.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 18, na listopad 18, grudzień 18 1/12-1/24, stycz. 54,75 m., luty 55,25 m., marzec 55,75 marek, kwiecień 56,25, kw.-maj 56,50 marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 17¾ tal.

Wypowiedziano 25,000 litrów.

Poznań, 30 listopada. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: piękny.

Żyto: bez obrotu. Cena wypowiedz. — Wypowiedziano — cent.; na listopad 51½ żąd., listopad-grudzień 51 żąd., grudzień-styczeń 51 ż., styczeń-luty 152 pł., luty-marzec 151 żąd. marzec-kwiecień — na wiosnę 150 marek płac., kwiec.-maj 150 marek żąd., maj-czerwiec 151 marek żąd.

Okowita: słabiéj. — Cena wypowiedz. —, wypowiedz. — litrów, — listopad 18 płacono, grudzień 18 5/24 żąd., styczeń 18¼ płacon. (54,75 marek), luty 18 5/12 płacono (55,25 m.), marzec 18 7/12 pł. (55,75 m.), kwiec. 18¾ pł. (56,22 m.), kwiecień-maj 18 11/12-¾ żąd. (56,75 m.), maj 19 żąd. (57), czerwiec 19¼ żąd. (57,75 m.) lipiec — pł.

Okowita w miejscu (bez beczki) 17⅚ żąd.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.	w tal., sgr. i fen. za 50 kilo								
	TOWAR								
	piękny			średni			pośledni		
Pszenica	3	7	6	3	—	—	2	24	—
Żyto	2	24	—	2	20	—	2	17	6
Jęczmień	2	29	—	2	27	—	2	17	6
Owies	3	1	—	2	28	—	2	27	—
Groch do gotowania	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Groch na paszę	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle	—	20	—	—	18	—	—	16	—
Wyka	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ biała	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Poznań, dnia 30 listopada 1874.

Miejska komisya targowa.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 30 listopada 1874 roku.	Towar								
	piękny.			średni.			pośledni.		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn
Przenicy . . szefel po 50 kilo	3	7	6	3	—	—	2	24	—
Żyta . . . . . - .	2	24	—	2	20	—	2	17	6
Jęczmienia . . . - .	2	29	—	2	27	—	2	17	6
Owsa . . . . . - .	3	1	—	2	28	—	2	27	—
Grochu do gotow. . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
- na paszę . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli . - .	—	20	—	—	18	—	—	16	—
Wyki . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
- niebiesk. . - .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda bydgoska, 28 listopada.

Pszenica: 57-63 tal.
Żyto nowe 51-55.
Jęczmień: nowy 53-56 talarów.
Owies: 56-60 tal.
Rzepik 76—78 tal., wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.
Okowita: 17¾ tal. per 100 litrów à 100 %.

Giełda berlińska, 28 listopada.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 55-70 tal. wedle gatunku żąd.; na listopad 61¼, listopad-grudzień — tal., kwiecień-maj 188-187½ marek płac.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 52-59½ tal. wedle gatunku żądano; nowe rosyjskie 52½-53½ talarów z dworca, nowe krajowe 56-58 tal. franco z dworca pł.; na listopad 54-¾-53½, listopad-grudzień 52-51½ tal., na wiosnę 149-148½ marek płac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 51—64 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 54-65 tal. wedle gat. żąd.; galicyjski i węgierski 55-59, nowy rosyjski 57-60, pomorski i meklemburgski 61-62½, wschodnio i zachodnio-pruski 59-61½ talarów z dworca pł.; na listopad 63¼, listop.-grudzień 60-½-60 tal., kwiecień-maj 172½-173-172 marek pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 66—78 tal., na paszę 61—64 talarów.

Rzep per 1000 kilo — tal.

Rzepik per 1000 kilo — tal. wedle gat.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 17⅚ tal. bez beczki pł., na list. i listopad-grudzień 18⅓-¼ tal., kwiecień-maj 57 marek pł.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 20⅚ tal.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 8¼ tal. płac.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 18 tal. 23 sbr. pł.; na listopad 18 tal. 22 sbr., do 19 tal. 1 sbr., listopad-grudzień 18 tal. 16-21 sbr., kwiecień-maj 57,9 do 58,2 marek płacono.

* **Mąka.** Berlin, 28 listopada. Pszenna nr. 0 9 1/12-9 tal., nr. 0 i 1 8 5/12-8 tal., rżana nr. 0. 8⅔-¼ talar., nr. 0. i 1 7⅚-⅚ talarów.

* **Bydło.** Berlin, 27 listopada. Pomiędzy wystawionemi na sprzedaż 328 sztukami bydła rogatego, 729 sztuk. nierogacizny, 837 sztuk. skopów i 792 sztuk. cieląt, znajdowało się z przeszłego targu 285 sztuk bydła rogatego, 306 sztuk nierogacizny i 887 skopów. — Handel bydła rogatego ograniczył się na sprzedaży kilku tylko krów po cenach poniedziałkowych, podczas kiedy lepszy towar był zaniedbany. Tak samo był i handel nierogacizny bez ożywienia, tak że ledwo osięgnąć było można ceny ostatniego targu. Skopów wcale prawie nie sprzedawano. Mimo zaś małego dowozu cieląt był handel bardzo słaby; z tém wszystkiém osiągano lepsze średnie ceny.

Giełda wrocławska, 28 listopada.

Koniczyna czerwona: spokojnie; poślednia 11½-12¼, średnia 12¾-13¾, piękna 14¼-¾, wysoko piękna 15-½ tal.

Koniczyna biała: nominalnie; pośled. 12-14, średnia 15-17, piękna 18-19, wysoko piękna 20-21 tal.

Żyto: per 1000 kilo stale; na listopad 53¾ w końcu 53⅞, list.-grud. 51¾-⅞, kwiecień-maj 148 marek pł.

Pszenica: per 1000 kil. 63 tal. żąd., na kwiecień-maj 186 marek żąd. i płac.

Jęczmień: per 1000 kilo 58 tal. żąd.

Owies: per 1000 kilo na listopad 57-55-57, listopad-grudzień 56, grudzień-styczeń 56 tal., kwiecień-maj 168,5 marek pł.

Rzep per 1000 kilo 84 tal. żąd.

Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — tal. żąd. — tal. płac.

Oléj rzepiowy per 100 kilo spokojnie; w miejscu 17¾ tal. żąd.; na listopad i listopad-grudzień 17⅛ tal., kwiecień-maj 56¼ marek żąd.

Okowita per 100 litrów ceny mało zmienione; w miejscu 18 1/12 tal. żądano, 17¾ talarów płacono; na listopad i listopad-grudzień 18¼-1/24 płacono, grudzień-styczeń 18⅓ tal. żąd. i płac., kwiecień-maj 56 marek pł.

Na targu	W tal., sgr. i fen. per 100 kilo								
	piękny			średni			pośl. towar.		
	tal.	sr.	fn.	tal.	sr.	fn.	tal.	sr.	fn.
Ustanowienie miejsk. deput. targ. — Pszenica biała	6	25	—	6	15	—	5	25	—
„ żółta	6	12	6	6	2	6	5	20	—
Żyto	5	26	—	5	17	6	5	5	—
Jęczmień . .	5	26	—	5	16	—	5	2	—
Owies . . .	6	—	—	5	20	—	5	12	—
Groch . . .	7	10	—	7	—	—	6	15	—
Rzep	8	10	—	8	—	—	7	5	—
Rzepik zimowy	8	—	—	7	10	—	6	15	—
Rzepik latowy	8	—	—	7	10	—	6	15	—

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 28 listopada.)

SZCZECIN, 28 listopada 1874.

Pszenica: stalej
na list.-grudz. 62
na kw.-maj 188 50

Żyto: stalej
na listopad 51
na listop.-grudz. 51⅝
na kw.-maj 148

Oléj rzep.: stale
na listop. 17⅙
na kwiecień-maj 56

Okowita: stale
w miejscu 18⅙
na listopad 18 7/12
na listopad-grudzień 18½
na kw.-maj 58

Oléj skalny:
na listopad 8⅔

BERLIN, 28 listopada 1874.

Stan powietrza: śnieżny.

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. trzyma s.			Owies: —		
na listopad	60¼	61¼	na listopad	63	63¼
na kwiec.-maj	188	187	Oléj skalny:		
Żyto stale			w miejscu	8¼	—
w miejscu .	54⅙	—	Gal. kol. Kar. Lud.	108¾	108⅜
na listop.	54¼	53⅝	Pruskie oblig. p.	—	91⅝
na listop.-grudz.	51⅞	51⅝	Nowe pozn. list. z.	—	93¾
na kwiec.-maj	149	148	Pozn. rent. listy	—	97⅙
Oléj rzep. spok.			Koléj żel. państ.	184	183½
w miejscu . .	18⅜	—	Lombardy . .	79⅝	79
na listopad-grud.	18⅜	18⅓	Aust. losy z 1860	—	106⅝
na kwiec.-maj	—	57	Włoska renta .	66⅙	66⅞
na maj-czerw.	57 50	57 80	Amerykany .	98⅙	98½
Okow. trz. się			Austr. akc. kred.	138⅛	138⅛
w miejscu	—	— 18 23	Pożyczka turecka	43⅜	43⅛
na listopad	18 22	19 1	7½% Rumuny	—	41¼
na listopad-grud.	18 17	18 20	Pol. listy likwid.	—	69¼
na kwiec.-maj	57 90	58 10	Rosyj. banknoty	—	94⅝
			Austr renta sreb.	—	68⅜
			Usp. spok.		

Obwieszczenie.

Jako reprezentanci miasta obrani:

A. przez wyborców III oddziału na dniu 26 listopada r. b.

w pierwszym okręgu wyborczym, radzca handlowy p. Bernard Jaffe na lat 6.
w drugim „ „ p. Feliks Rakowski kupiec na lat 6.
w trzecim „ „ p. Alfons Peltesohn kupiec na lat 6.
p. Wilhelm Junge budowniczy szkut na lat 4.
p. Gustaw Moegelin fabrykant na lat 2.
w czwartym „ „ p. Kamiński garncarz na lat 6.
p. Dr. Rakowicz na lat 2.

B. przez wyborców oddziału II na dniu 27 listopada r. b.

w pierwszym okręgu wyborczym p. Reimann aptekarz na lat 6.
p. H. Rosenfeld kupiec na lat 6.
p. Wolf Kronthal kupiec na lat 2.
w drugim „ „ p. Robert Asch kupiec na lat 6.
p. Teodor Gerhard kupiec na lat 6.
p. Michał Herz kupiec na lat 4.

C. przez wyborców oddziału I na dniu 28 listopada r. b.

p. Pilet radzca sprawiedliwości na lat 6.
p. Tschuschke radzca sprawiedliwości na lat 6.
p. Mützel rzecznik na lat 6.
(6251) p. Knorr radzca kancelaryi na lat 6.
p. Kleemann kupiec na lat 6.

Poznań, 28 listopada 1874.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Przy wyborach na reprezentantów miasta na dniu 28 listopada m. b. odbytych, z sześciu członków obrać się mających z liczby wyborców, którzy się na obór stawili, pięciu tylko uzyskało absolutną większość głosów.

Pomiędzy p. Karolem Hartwigem, kupcem, i p. Gerlachem, utrzymującym pocztę, mającymi w przybliżeniu do większości głosów najwięcéj, nastąpić więc musi wybór ściślejszy.

Termin do wyboru wyznaczonym jest na

Czwartek dnia 3go grudnia r. b. w czasie od godziny 9 do 1 z rana

na sali posiedzeń reprezentantów miasta na ratuszu. Na termin ten zapozywają się wyborcy oddziału pierwszego. (6252)

Poznań, dnia 28 listopada 1874.

Przewodniczący wyborów
(podp.) **Rump.**

Sprzedaż konieczna,

Nieruchomość w **Rosnowskich holędrach** pod Nr. 24 położona, do **Roberta** i **Wilhelminy** z domu Winge małżonków **Noak** należąca, która z objętością 5 hektarów 88 arów 10 lasek kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 17 tal. 13 sgr. 9⅗ fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 15 tal. podana, sprzedaną być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyi koniecznéj w czwartek (6267)

dnia 11 lutego 1875 r.

przed południem o godzinie 10 w lokalu komissyi sądowéj w Stęszewie.

Poznań dnia 7 listopada 1874.

Król. Sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.
Keyl.

Antykwarnia
E. Calliera, Poznań,

Wilhelmowska ulica 18

poszukuje:

Stare programy gimnazyów Poznańskiego Leszczyńskiego, Bydgoskiego w **Pile** i w innych miastach **wielkopolskich.**

Jędrzeja Węgierskiego Systema historico-chron. Ecclesiarum Slavonicarum, 1652.

wszystkiego co wyszło drukiem o **Tadeuszu Kościuszce.**

Przeglądu Poznańskiego tomu XX. czyli roku 1865.

Dnia 13 grudnia rb. odbędzie się o godzinie 2 po południu w oberzy p. Wnukowskiego w **Gnieźnie walne zebranie członków Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych Wgo Księstwa Poznańskiego.**

Że zaś nową Dyrekcyą obierać się będzie, przeto proszę, aby Szanowni członkowie **liczniéj niż dotąd,** zjechać się raczyli.

(6262) **Długołęcki.**

Pensyonarze znajdą pod korzystnymi warunkami przy pomocy w naukach uprzejme przyjęcie. Dowiedzieć się na **św. Marcinie 32** II p. (6266)

Polka z dobréj familii życzy sobie przyjąć miejsce w **Wrocławiu** u damy za **towarzyszkę** w podróżach i w domu. Mniéj chodzi o pensyą jak o obejście miłe. Adres proszę przysłać do administracyi niniejszéj gazety pod lit. **A. B. Nr. 6273.** (6273)

Nauczycielka muzykalna poszukuje miejsca. Bliższéj wiadomości udzieli W-ny pan Urbanowski w Obrzycku. (6258)

Nauczyciela domowego

z wykształceniem wyższych klass gimnazyalnych do trojga dzieci za wynagrodzeniem talarów sto obok wolnego utrzymania poszukuje **Lenartowo** pod **Wojcinem.** (6230)

Panie, chcące w cichém ustroniu odbyć słabość, znajdą uprzejme przyjęcie jako téż poradę i pomoc w wszystkich przypadkach dyskretnych.

Pani Stubbe, Berlin,

Hegelsbergerstrasse 3 II. (6261

Ucznia

z dobremi wiadomościami szkólnemi poszukuje **księgarnia** (6274)

Józefa Jolowicza,

Stary Rynek 74.

Gnensza farbiernia i pralnia chemiczna **do odnawiania garderoby** w Poznaniu Wilhelmowska ulica 16, blizko kościoła św. Marcina. (6148)

Aukcya mebli.

W środę dnia 2 grudnia od godziny 9 sprzedawać będę za zapłatą w gotówce przy Sapieżyńskim placu Nr. 6 rozmaite **meble** jako to szafy, kanapy, stoły, krzesła, zwierciadła, komody i rozmaite inne meble, zegarki, rzeczy z alfenidy a po południu od 3 godziny **50 garniturów futrzanych** rozmaitego gatunku, **10 futer podróżnych** i do chodzenia i rozmaite inne rzeczy.

(6270) **Katz,** komisarz aukcyjny.

Znowu rozpoczyna się dn. 16 i 17 grudnia rb. nowa wielka przez rząd hamburgski gwarantowana loterya pieniężna, (któréj już nie jeden swe szczęście zawdzięcza) a która zawiera w ogóle (7 oddziałów) wygrane główne ewentualnie

375,000 marek

250,000, 125,000, 90,000, 60,000, 50,000, 40,000, 36,000, 30,000, 24,000, 20,000, 18,000, 15,000, 12,000, 203 razy **2,400** i 412 razy po **1,200 marek.**

Do powyższego pierwszego oddziału rozsyłamy (6255)

1/1 losy oryginalne po tal. 2
1/2 „ „ po tal. 1
1/4 „ „ po sgr. 15

za zaliczką pocztową lub przesłaniem należności do wszystkich okolic akuratnie jako téż po uskutecznioném ciągnieniu bez wezwania wygrane i listy wygranych.

Niechaj nikt nie omieszka przy téj szczęsnéj sposobności podać szczęściu ręki, ile że wstawka jest małą tylko a rezultat może być za to wielkim.

Uprasza się o wczesne zamówienia, ponieważ zapas łatwo rozebranym zostanie.

Równocześnie donosimy naszéj szanownéj klienteli że wedle urzędowéj listy ciągnienia dnia 16 listopada rb. znowu największa wygrana 242,400 marek u nas wygraną została.

Mindus & Marienthal

bankierowie w Hamburgu.

Poznańskie Stowarzyszenie obywatelskie.

Zwyczajne Zebranie

we wtorek dnia 1 grudnia wieczorem o 8 godzinie na sali Latza Wroniecka ulica Nr. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z ostatniego wyboru reprezentantów miejskich.
2. Narada nad ostatnim wyborem reprezentantów miejskich.

Uprasza się o liczne zebranie się, wstęp wszakże dozwolony tylko obywatelom, zaopatrzonym w bilet członka. Równocześnie jednak przyjmują się tamże zgłoszenia o przyjęcie do Stowarzyszenia obywatelskiego.

(6269) **Zarząd.**

Bazar „MAURYCEGO SACHS“ w Wrocławiu.

(H. 23673)

Rynek 32.

Na sezon zimowy

(6254)

zaopatrzony został we wielkie gatunki **materyi jedwabnych, wełnianych, fantazyjnych,** oraz **najświeższych nowości.**

Magazyn konfekcyjny

w gotowe **suknie, kostiumy, okrycia, paletoty** i **kaftaniki damskie** podług najnowszych modeli wykończone, również wielki wybór w tańszych gatunkach.

MATERYE JEDWABNE

w gatunkach, które w składzie moim za dobre i trwałe uznane zostały, sprzedaje w skutek korzystnie zrobionych zakupów **po cenach niepraktykowanie nizkich,** które z innych źródeł taniéj sprowadzane być nie mogą.

Nadzwyczaj bogaty wybór **materyi na meble, dywanów, portyer, firanek** i **pokryć stołowych,** oraz podejmuje się kompletnego **umeblowania apartamentów,** które jak najstaranniéj wykonywa.

Przy wyprawach

zwracam uwagę na dobrze assortowany skład bielizny **damskiéj, męzkiéj, stołowéj, Lingerien, koronek itp.,** które dostarczam w najlepszych wyrobach.

Próby na żądanie przesyłam franco.

MAURYCY SACHS, dostawca nadworny.

Dziś we wtorek dnia 1 grudnia rb.

świeże kiszki z kapustą,

na które zaprasza (6264)

J. Kasztelan,

narożnik Św. Marcina i M. Rycerskiéj ul.

Zdrowe kasztany

w przednim gatunku odebrał (6268)

J. N. Leitgeber.

Dla krajowego Towarzystwa zabezpieczeń od gradobicia

na wzajemności opartego, odznaczającego się **taniemi premiami i wybornemi urządzeniami** poszukują się we wszystkich miastach i miejscowościach prowincyi **Szląska** i **W. Xięstwa Poznańskiego agenci** ze wszystkich zawodów (kupcy, właściciele dóbr, urzędnicy gospodarczy, nauczyciele, pisarze sądowi itd.) po bardzo **wysokich prowizyach.** Ofercy pod lit. **R. 959** przyjmuje ekspedycya anonsów **Bernarda Grüter & Co., Wrocław,** Rynek Riemerzeile 24. (6257)

Samopały do oświetlania gazem,

które prócz téj przyjemności, że nie potrzeba ich osobno zapalać, podają i tę korzyść, że nie może zajść **eksplozya gazu,** gdy nawet palacz otworzony się pozostawi, poleca (6078)

S. J. Auerbach.

Herbatę chińską

w wielkim wyborze po nizkiéj cenie poleca

J. N. Leitgeber.

(5290)

Egzamin wolontaryuszów. Nowe kursa rozpocz. się 12. paźdz. Pensya. Berlińska ulica 23, naprzeciw kościoła św. Pawła. Poznań. (6069)

Dr. Theile.

Prace miernicze i niwelatorskie

każdego rodzaju t. j. rozmiary i podziały pól etc. parcelacye gospodarstw, regulacye granic niwelacye linii i obszarów, drenowania, nawodnienia, odpowiednie plany i mappy, itd. wykonuje sumiennie i starannie oraz poleca się W-nym Panom **Deputowanym Nowego Ziemstwa Kredytowego** jako technik do taks landszaftowych itp. (5473)

Józef Krenz,

królewski miernik i inżynier cywilny.
Poznań, Wodna ul. 2 pierwsze piętro.

Chemika dr. Hauck'a ozonizowany tran wątrobiany z dorszu w fl. po 12½ sgr., doświadczony wielokrotnie u suchotników, w cierpieniach skrofulicznych itd. jest w Poznaniu jedynie do nabycia u aptekarza nadwornego **dr. Mankiewicza.** (5778)

Balzam na odzięblizne

najlepszy środek do szybkiego usunięcia guzów z odzięblizny i zapobieżenia pryszczeniu się skóry fl. po 5 sgr. w aptece **dr. Mankiewicza.** (5779)

Koaks

najlepszego gatunku, najwyborniejsze, najczystsze i najtańsze paliwo, tak dla kotłów parowych, lokomobil w gorzelniach, cukrowniach i fabrykach cykoryi, wapiarniach, cegielniach jako téż dla pieców pokojowych, machin do gotowania i do kuźni poleca przy odbiorze ładunku wozowego najmniéj 150 hektolitrów po cenie 10 sgr. hektolitr franco dworzec Landsberg n. W. (6149)

Zarząd zakładu gazowego w Landsbergu n. W.

Węgle drewniane

po 10 sgr. szefel, w większych ilościach taniéj, otrzymały [6051]

Składy węgli i drzewa „Ula“

Wielkie Garbary Nr. 48, Półwiejska ulica Nr. 5 i Sieroca ulica Nr. 8.

Do konserwowania zębów,

zachowania zdrowych dziąseł, usunięcia nieprzyjemnego smaku i zapachu ust, jako téż do ich odświeżania i ochłodzenia nie nadaje się nic lepiéj jak

Anaterynowa woda do ust

dr. **J. G. Popp,** c. k. dentysty w Wiedniu.

Składy w większéj części aptek Niemiec, **w Poznaniu** u p. **S. Alexander** (H. Kirsten) Św. Marcin 11 i u p. **A. Duchowskiego,** Podgórna ul. 14. (228)

Skład główny w Berlinie u pp. **I. F. Schwarzlose synów,** Markgrafenstr. 30.

PAPIER WLIŃSKI (52)

Znakomite powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnią ciała zapaleń i irytacyi, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniéj delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytowi, oskrzeli, chorobom gardlanym, gościowi, bólom w krzyżach etc**

Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przytożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u P. Wilsin przy ulicy Seine 31.

W Poznaniu w aptece p. Mankiewicza; w Warszawie w składzie aptecznych p. **Kamila Sieczputowskiego.**

Fortepiany i pianina

najlepszego wyrobu poleca w największym wyborze

S. J. Mendelsohn.

(6272)

KAZIMIERZ NEUMAN

Centralne biuro rekomendacyjne i anonsów

w Poznaniu, Wodna ulica Nr. 1.

Sprzedaje i kupuje **majątki,** wypożycza **kapitały,** sprowadza **towary,** umieszcza **guwernantki, guwernerów,** gospodarzy itd., przyjmuje zabezpieczenia **życia od ognia i gradu,** wynajmuje **mieszkania,** przyjmuje

inseraty

do wszystkich pism czasowych tutejszych i zagranicznych.

A. Wiśniewski,

złotnik i jubiler w Poznaniu, Wilh.-ul. Nr. 25.

Niniejszém mam zaszczyt donieść szanownym Obywatelom, iż obok wyrobów z srebra i złota itp. posiadam zawsze dobór **zegarków złotych** męzkich i damskich już uregulowanych, opatrzonych świadectwem pochodu i zaręczeniem z fabryki panów

Patek, Philippe i Spółki w Genewie.

Przyjmuję zarazem wszelkie zlecenia na wyroby odnoszące się do powyższéj firmy po tychże samych cenach jak w Genewie. (2366)

Sprzedaż boru.

Znacznéj objętości część boru stanu

drzewa dębowego, grabowego i brzozowego

w tutejszém nadleśniczostwie, do dóbr **Chocieszewskich** należącém, będzie sprzedaną przez licytacyą

w poniedziałek dnia 14 grudnia rb.

o godzinie 11 przed południem

w oberzy pana **Jankiewicza w Gostyniu.**

Mających zamiar wyżéj wzmiankowaną część boru kupić, zaprasza się niniejszém na wyznaczony termin z tém nadmienieniem, że za zgłoszeniem się u niżéj podpisanego Zarządu leśnego, przestrzeń na sprzedaż przeznaczonego boru przed terminem obejrzeć, i z warunkami sprzedaży się zapoznać można.

Nadleśniczostwo Siedlec pod Krobią dnia 23 listopada 1874 r. (6199)

Zarząd leśny.

Licytacya

na **550** bardzo długich **sosien** budowlowych z lasów dóbr miłosławskich z rewiru Brzeczka **odbędzie się w Miłosławiu,** w Bazarze, **w wtorek d. 8 grudnia** r. b. po godzinie 8 przed południem.

Bliższych szczegółów udzieli na żądanie Zarząd leśny w Miłosławiu. (6256)

Poszukuje się kupna

parcel leśnych

rozmaitéj wielkości. Właściciele lub agenci, którzy takowe chcą sprzedać lub wskazać mogą, zechcą przesłać dokładne oferty do **J. Zickel,** handel drzewa, **Poznań.** (6271)

Stachecki i Małder,

jeneralne biuro stręczeń i anonsów, **Klasztorna ulica Nr. 5** ma do sprzedania pięknego kasztanowatego (6265)

wyżła,

wybornie ułożonego.

Dom. Lwówek

p. Pniewami ma na sprzedaż

stadnika

czystéj rasy szwyckiéj 3½ roku mającego z obory pana Gotschlinga w Gliszwicy. (6206)

Poszukuje się **strzelca** do usługi albo **służącego** kawalera na liberyą. Zgłoszenia **post. rest. Gostyń** sub lit. **N. N.** (6260)

Forszpan

w średnim wieku, wolny od wojskowości, z małą familią, poszukuje miejsca od 1 kwietnia p. r. Poste restante **Lwówek** p. Pniewy **S. K. 1110.** (6259)

Cyrk Krembsera

W poniedziałek dnia 30 listopada i we wtorek dnia 1 grudnia

wielkie przedstaw. itd.

Na zakończenie

Kopciuszek

czyli

szklany pantofel.

Wielka pantomina czarodziejska w 4 obrazach, wykonana przez 60 tutejszych dzieci przy świetnéj wystawie i 4 eleganckich przez ponny ciągnionych ekwipażach.

1 obraz: Wygnanie Kopciuszka i toaleta dwóch sióstr.

2 obraz: Wielki kadryl, odtańczony przez 8 chłopców i dziewcząt. Przemiana ujeżdżalni na elegancki salon i zebranie monarchów.

3 obraz: Spotkanie się książąt z Kopciuszkiem i

4 i końcowy **obraz:** Wielki pochód tryumfalny.

T. Krembser,

(6160) dyrektor.

Wyprzedaż (6227)

odłożonych towarów

w handlu towarów modnych

W. Kukulińskiego i Spółki.

LIEBIG'A COMPANY

wyskok mięsny

z FRAY-BENTOS [Ameryka poł.]

Cztery złote medale — Paryż 1867 (2), Havre 1868, Moskwa 1872.

Trzy dyplomy honorowe — Amsterdam 1869, Paryż 1872, WIEDEŃ 1873.

Dyplom **„Hors Concours“** Lugdun 1872.

Tylko prawdziwy jeżeli na etykiecie każdego garnka znajduje się nazwisko J. v. Liebig w niebieskim kolorze.

(156)

Skład hurtowy u korespondenta Towarzystwa

p. **Alfonsa Peltesohn** w Poznaniu.

Do nabycia u pp. **W. F. Meyera & Co.,** aptekarza **H. Elsnera, Br. Andersch,** aptekarza **Dr. Mankiewicza, J. N. Leitgebra,** aptekarza **G. Brandenburga, A. Cichowicza, Jakóba Appla, Alberta Classen**'a, **Ed. Stiller**'a, **H. Kirsten** Wwy., **R. Barcikowskiego, Ed. Feckerta jun., T. Luzińskiego,** aptekarzów **A. Pfuhl**'a, **Gust. Reimann**'a, med. ases., **S. Alexandra, S. Sobeskiego, Oswalda Schöpe, Emila Brumme, J. K. Nowakowskiego,** i **Frensel & Co.** w Poznaniu; **W. Zapałowskiego** w Wągrówcu, **Karóla Wercker**'a w Margoninie, **A. Degner**'a w Kcyni, w aptece **Kundner**'a w Żerkowie, **A. Schiling**'a w Żninie.

Szeroko bijące młockarnie

z maneżem o żelaznéj ramie; 4-, 6- i 8-konne

lokomobile i parowe młockarnie

z najlepszych fabryk angielskich jak również **wialnie, młynki, cylindry** do czyszczenia zboża;

sieczkarnie

całożelazne z kosami na kole zapędowém; **maneże** do obrotu sieczkarni, **gniotowniki** do kuchów i do zboża, **śrótowniki, pumpy,** (6250)

transmisye drutowe do gorzelni itd.

poleca na składzie

Lejarnia i fabryka machin

URBANOWSKI, ROMOCKI I SPÓŁKA.

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.